

**Życie Chrześcijańskie**  
**Będące owocem prawdziwego Chrześcijaństwa:**  
**Nauczające mężów, żony, rodziców, dzieci,**  
**właścicieli majątku, pracowników itd.**  
**jak żyć, aby podobać się BOGU.**

---

**Wraz ze słowem nagany do wszystkich odstępców.**

---

Napisane przez J O H N A B U N Y A N A.

---

Wydane w 1674r.

Napisane w 1663 roku, podczas pobytu w więzieniu w Bedford.  
Była to trzecia książka napisana przez Johna Bunyana podczas jego pierwszego uwięzienia.

### List do czytelnika

Szanowny czytelniku,

Napisawszy uprzednio kilka słów dotyczących doktryny usprawiedliwienia z łaski przez wiarę w krew Chrystusa, piszę tych kilka słów jako poparcie dla niej, abym mógł, tak jak pokazałem ci dobro i chwałę tej doktryny, tak teraz ukazać ci piękno i wspaniałość jej poparcia: bo chociaż jesteśmy usprawiedliwieni darmo przez łaskę Chrystusa przed Bogiem (List do Rzymian 3,24, itd.), to przed ludźmi jesteśmy usprawiedliwieni przez nasze dobre uczynki (i to jest poparcie doktryny usprawiedliwienia) (List do Jakuba 2,18) a życie w świętości wypływające z wiary w nas, którzy jesteśmy zbawieni przez łaskę, usprawiedliwia tę łaskę przed światem, a łaska usprawiedliwia nas przed Bogiem (2 List do Koryntian 6,1,3; 9,12-13; 1 List Piotra 2,11-12).

Opisałem tutaj doktrynę o dobrych uczynkach, nie tylko ogólnie, ale podałem jej szczegóły, po opisaniu uczynków wypływających z wiary, i opisaniu co czyni je ewangelicznie dobrymi, przedstawiam je w różnorodnych relacjach pomiędzy ludźmi. 1. Obowiązki ojca w relacji do swojej rodziny. 2. Męża w relacji do żony. 3. Żony w relacji do męża. 4. Obowiązki rodziców w relacji do dzieci. 5. Dzieci w relacji do rodziców. 6. Obowiązki pracodawców wobec pracowników. 7. Pracowników wobec pracodawców. 8. Obowiązki wobec bliźniego. Na koniec dodałem omówienie pożądlivosti, pychy i nieczystości, które są wielkimi przeszkodami prawdziwie ewangelicznego życia.

Wiem, że istnieje wiele długich i uczonych rozpraw o dobrych uczynkach. Ale wiem, że nie wszystkie przedstawiły uczynki w świetle Ewangelii jak należy, i tak jak wymaga tego doktryna łaski Bożej. Dlatego pomyślałem, że moim obowiązkiem będzie napisanie niniejszej książki z następujących przyczyn.

1. Aby odrzucić oskarżenia, które przeciwnicy rzucają na naszą doktrynę, tak jak to robili przeciwnicy Pawła, ponieważ głosimy usprawiedliwienie bez uczynków zakonu, dlatego oni zarzucają, iż głosimy rozwiązłość życia, a przecież wiemy, iż „potępienie takich jest sprawiedliwe” (List do Rzymian 3,8).

2. Ponieważ, dużo się mówi o dobrych uczynkach ogólnie, jednak nie podchodzi się do nich szczegółowo i dlatego czytelnicy takich książek są pozostawieni w niepewności. Brakuje tym dziełom przedstawienia poszczególnych relacji międzyludzkich, co według mnie stanowi jedną z przyczyn nieporządku, który panuje w rodzinach i miejscach, w których przebywają Boży ludzie, ku hańbie Chrześcijan. Ponadto przynosi to wstyd przed Bogiem.

3. Ponieważ te rzadkie książki, które wyjaśniają dobre uczynki są, jak sądzę, obecnie tak trudne do dostania lub tak grube, że niewielu ludzi posiada je i niewielu też kupuje je, bo nie stać ich na zakup. Dlatego też piszę tę małą książeczkę dla nowo nawróconych chrześcijan, a przyczyną, że jest taka krótka, jest to, żeby cena nie była zbyt wysoka, a czytanie nie było zbyt długie i żmudne. Wiele słów topi pamięć; a napomnienie wyrażone w kilku słowach może być tak pełne, że czytelnik może znaleźć na jednej stronie mojej książeczki, to co inny jest zmuszony szukać w całej grubej książce. Niech Pan Bóg nauczy nas tej mądrości.

4. Napisałem tę książeczkę również, aby pokazać, że noszę świadectwo wraz z tymi, co znają Boga oraz że Jego prawdziwa łaska, działa w sercach, tych którzy przyjęli ją szczerze.

W końcu napisałem tę książeczkę, ponieważ jest to miłe i przyjemne przed Bogiem, gdy chrześcijanie zachowują swoje miejsce, stanowisko, relacje i powołanie zawodowe, robiąc wszystko, co jest ich powołaniem. Kiedy chrześcijanie stoją w swoich miejscach i zajmują swoje stanowiska wykonując pracę do której zostali powołani, to są jak kwiaty w ogrodzie, które stoją i rosną, w miejscu, w którym ogrodnik je zasadził, i przynoszą chlubę ogrodowi i ogrodnikowi, który je tak posadził. Od hizopu wijącego się na ścianie do potężnego cedru Libanu wszystkie przynoszą owoce, które są ich chwałą. Widząc winorośl do której zostaliśmy wszczepieni, że jest najbardziej owocna, a jej soki przekazywane latoroślom, są najlepsze, a winogrodnik naszych dusz, jest najmądrzejszym ogrodnikiem na świecie (Ewangelia Jana 15,1); jak przeciwna naturze i oczekiwaniu jest osoba, która nie przynosi owocu, i nie jest gorliwa w dobrych uczynkach!

Dlatego pilnujcie się czytelnicy, aby nie być malowanym ogniem, w którym nie ma ciepła; czy malowanym kwiatem, który nie ma zapachu; czy malowanym drzewem, które nie wydaje owoców. „Człowiek, który się chełpi darem, którego nie dał, jest jak chmury i wiatr bez deszczu.” (Księga Przypowieści 25,14).

Żegnaj, drogi czytelniku.

Pan z duchem twoim, abyś mógł skorzystać z rad udzielonych w mojej książce.

John Bunyan

Życie Chrześcijańskie

„ Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca. Prawdziwa to mowa i chęć, abyś ty przy tym obstawał, żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach. To jest dobre i użyteczne dla ludzi.” (Tytusa 3,7-8).

W tej mojej książeczce nie zajmę się szczegółami każdego słowa, ale krótko opiszę te rzeczy, które myślę, że są najpotrzebniejsze dla wierzących. Nie zrobię też wielkiego wstępu do powyższych słów, aby je omawiać, bo są jasne i nie ma potrzeby ich wyjaśniać. Ogólny temat kazania to „**ŻEBY CI, KTÓRZY UWIERZYLI W BOGA, STARALI SIĘ CELOWAĆ W DOBRYCH UCZYNKACH.** Zanim przejdę do sedna kazania, w kilku słowach podam jego zarys. „Prawdziwa to mowa.” Jaka mowa? To napisane jest przed głównym tematem. „Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca. Prawdziwa to mowa i chęć, abyś ty przy tym obstawał.”.

Przy czym?

„Żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach.” To oznacza pobudzanie innych do dobrych uczynków poprzez potwierdzenie i działanie Ducha Świętego, dającego pewność, że wierzący są przez łaskę uczynieni dziedzicami życia wiecznego.

Z powyższego wersetu wyciągam następujące wnioski.

PO PIERWSZE - dobre uczynki wypływają z wiary.

PO DRUGIE - każdy wierzący musi uważać, aby jego uczynki były dobre.

PO TRZECIE - każdy wierzący musi nie tylko uważać, aby jego uczynki były dobre, i wykonywać je, ale musi także pilnować, by wykonywać stale, to znaczy, żeby usilnie rozważać, jak czynić je ciągle.

PO CZWARTE - najlepszym sposobem pobudzania siebie i innych do dobrych uczynków, jest częste rozmyślanie o doktrynie usprawiedliwienia z łaski i utwierdzenie w niej innych oraz wiara w nią. „Prawdziwa to mowa i chęć, abyś ty przy tym obstawał, żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach.”

Rozwińmy zatem po kolei nasze wnioski. Jak już wspomnieliśmy w punkcie pierwszym - dobre uczynki wypływają z wiary. To jest ewidentne na wiele sposobów. a) niemożliwe, żeby wypływały z innego źródła niż wiara - muszą wypływać z wiary, albo nie istnieć; „Cokolwiek nie jest z wiary jest grzechem,” (Rzymian 14,23). I „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu.” (Hebrajczyków 11,6). Każdy człowiek z natury jest uschlłym drzewem, a uschłe drzewo nie może przynosić dobrych owoców. „Czy zbierają winogrona z cierni, albo z ostu figi?” (Mateusza 7,16). Człowiek jest uczyniony dobrym przez wiarę i przez wiarę przynosi dobre owoce, akceptowane przez Boga. (Hebrajczyków 11,4; Kolosan 1,4-6). Dlatego grzesznicy przed uwierzeniem są porównani do pustyni, której owocami są ciernie i osty, a w których sercach mieszkają smoki to znaczy demony. (Izajasza 35,6-7; Hebrajczyków 6,7-8). Tacy ludzie są bez Boga, bez Chrystusa, bez Ducha Świętego, bez wiary, bez nadziei, bez przymierza łaski, bez mocy; przeciwnicy Boga w umysłach, popełniający niegodziwe uczynki, w mocy ciemności, jak zamek w mocy zdobywcy. (Efezjan 2,12; Judy 1,19; 2 Tesaloniczan 3,2; Kolosan 1,21; Łukasza 11,21).

Ponieważ tak się rzeczy mają, jest niemożliwe, aby ktokolwiek z ludzi pod niebem, mógł wykonać choć jeden dobry uczynek, który byłby biblijnie dobry. Tak samo jak niemożliwe jest, żeby ciernie i osty rodziły winogrona lub figi. Cierń nie rodzi fig, ponieważ brakuje mu natury figowego drzewa, a ostom brakuje natury winorośli. Brakuje im zatem mocy i nie są tego samego rodzaju. Dobre uczynki muszą być zrodzone z dobrego serca. Tego brakuje niewierzącemu, ponieważ nie posiada on wiary a to właśnie wiara oczyszcza serce (Łukasza 6,45; Dzieje Apostolskie 15,9). Dobre uczynki muszą też pochodzić z miłości do Jezusa Chrystusa i tego również brakuje niewierzącemu, ponieważ brak mu przede wszystkim wiary. Gdyż wiara „działa przez miłość”, i za pomocą tego uczynki są dobre (Galacjan 5,6).

I dlatego, choć cielesny, niewierzący człowiek wykonuje w swoim mniemaniu „dobre uczynki”, są one jednak odrzucane, nieprzyjmowane i uważane za śmieci. Jego modlitwy są obrzydliwe (Przypowieści 15,8), jego orką jest grzech (Przypowieści 21,4), a cała jego sprawiedliwość jest jak szmaty skrwawione (Izajasza 64,6).

Tak więc widzisz, drogi czytelniku, że bez wiary nie ma dobrych uczynków. One wypływają tylko z wiary; gdyż wiara jest zasadą życia przez którą chrześcijanin żyje (Galacjan 2,20) Zasadą poruszania się na drodze świętości, którą idzie do Nieba (Rzymian 4,12; 2 Koryntian 5,7). Wiara jest również zasadą mocy, przez którą dusza, sprzeciwia się pożądlivości, diabłu i temu światu i przez którą zwycięża, „... a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza.” (1 Jana 5,4). Wiara w sercu chrześcijanina, jest jak sól wrzucona do złego źródła, która oczyszcza wodę, a jałową ziemię zamienia w dobrą glebę (2 Królewska 2,19-22). Wiara, gdy zadziała w sercu jest jak kwas dodany do mąki (Mateusza 13,33) lub jak wonność, zamieniająca smród w cudny zapach. Gdy wiara jest zasadzona w sercu, to posiada naturalną skłonność do świętości. Stąd bierze się zmiana życia i zachowania. Stąd właśnie człowiek wydaje odpowiednie owoce. „Człowiek dobry z dobrego skarbcza serca wydobywa dobro.” (Łukasza 6,45). Skarbem jest wiara (Jakuba 2,5; 1 Piotra 1,7). I dlatego ta wiara jest nazwana „... wiarą według pobożności” (Tytusa 1,1), i „najświętszą wiarą” (Judy 1,20). b) Dobre uczynki muszą wypływać z wiary albo nie będą istnieć, bo tylko wiara niesie w sobie wystarczająco dużą moc, aby pokonać naszą naturę, i aby ta była w zgodzie ze świętością.

Wiara pokazuje nam, że Bóg który nas kocha, przebaczył nam grzechy, uznał nas za adoptowane dzieci i usprawiedliwił nas za darmo przez krew swego Syna. (Rzymian 3,24-25;4; Hebrajczyków 11,13; 1 Piotra 1,8).

Wiara jest tak potężna i tak skuteczna w przekonywaniu duszy, że przekonuje najtwardsze serca do których przychodzi. Wiara przypomina mi dwie rzeczy: moją podłość wobec Boga i Jego dobroć dla mnie. Wiara pokazuje, że chociaż nie zasługuję by żyć, to jednak Bóg uczynił mnie dziedzicem chwały. Nie ma większych argumentów niż te. Dzięki temu, człowiek przechodzi przez wszystkie doświadczenia i próby. Bo jest wdzięczny Bogu, za okazaną mu łaskę.

Ponadto, WIARA pokazuje jak miłość Boża wybrała mnie spośród innych. Pokazuje człowiekowi, że chociaż Ezaw był bratem Jakuba, to jednak Bóg umiłował Jakuba (Malachiasza 1,2). Wiara pokazuje, iż spośród tysięcy, którzy byli tak podli jak ja, Bóg wybrał mnie.

To jest cudowny argument i przekonuje grzesznika o miłości Bożej. Jak napisano „Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; A umarł za wszystkich, aby ci którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony.” (2 Koryntian 5,14-15). A cóż znaczy, że żyją dla tego, który za nich umarł? Oznacza to, że żyją przez wiarę w Niego. Napisano również, iż „... miłość jest mocna jak śmierć,.....Wielkie wody nie ugaszą miłości, a strumienie nie zaleją jej. Jeśli by kto chciał oddać za miłość całe swoje mienie to czy zasługuje na pogardę?” (Pieśń nad Pieśniami 8,6-7). Oh! Gdy złamani, umierający, potępieni ludzie mogą zobaczyć przez wiarę miłość delikatnego serca Zbawiciela, i zobaczyć przez co przeszedł, aby uwolnić ich z grzechu, śmierci, piekła i poczucia winy, które czują i których boją się, bo wiedzą że zasługują na nie, wtedy mówią „Błogosław moja duszo Panu,” (Psalm 103,1-3). Oraz „Czym odpłacę Panu za wszystkie dobrodziejstwa?” (Psalm 116,1-14).

W ten sposób wiara jest przeważającym argumentem dla grzesznika, przez który jest on wyrwany z tego kim kiedyś był i zmuszony, aby poddać się temu, czemu nie mógł ulec przedtem (1 Koryntian 2,14; Rzymian 8,7).

Stąd, to posłuszeństwo ewangelii jest nazywane „posłuszeństwem wiary”, jak również posłuszeństwem do wiary (Rzymian 16,26). Gdyż to właśnie przez wiarę w Chrystusa w moim sercu, poddaję się słowu wiary w Biblii, w przeciwnym przypadku wszystko byłoby bezużyteczne, jak mówi apostoł „lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą, tych, którzy je słyszeli.” (Hebrajczyków 4,2). Gdyż tylko sama wiara może zobaczyć realność tego, o czym mówi ewangelia, i przekonać serce, aby to przyjęło.

Ponadto, wiara jest taką łaską, która przedstawia duszy wszystko we właściwym sensie i właściwych wymiarach. Wiara nie jest jak ignorancja czy niewiara, które pokazują wszystkie rzeczy chaotycznie i źle, wskazując ciemność zamiast światła, gorzkie zamiast słodkiego itd. Wiara ustawia wszystko we właściwym miejscu przed naszymi oczami. Bóg i Chrystus są największym dobrem wierzącego, najbardziej kochanym i pożądanym. Życie w Niebie jest bardziej pożądane i więcej cenione, niż wszystkie skarby Egiptu. Sprawiedliwość i uświęcenie będą tymi elementami życia, za którymi będą z całych sił szli, ponieważ wiara ukaże nie tylko śmierć i potępienie jako owoce grzechu, ale że grzech sam w sobie poza karą, jest okropny i wstrętny (Hebrajczyków 11,25-27, Filipian 3,7-12; Rzymian 12,9).

Przez wiarę widzimy, że ten świat nie jest naszym domem, i że nie bylibyśmy zadowoleni, gdyby było inaczej (Przypowieści 3,35; Hebrajczyków 11,15-16; 13,14; 1 Koryntian 7,9-31). I stąd wynika, że wierzący chcieli odejść z tego świata do Nieba, do stanu bezgrzesznego, w którym nie ma pokuszenia. I dlatego też przeszli przez wiele prób, cierpień, przeciwności z powodu miłości do świętości życia, do czego wiara będąca w ich sercach zachęcała ich, przez pokazywanie im wartości i trwałości przyszłego świata oraz zła i marności wszystkich innych rzeczy oraz tego bieżącego świata. (2 Koryntian 5,1-8; Hebrajczyków 11,33-39).

Następnie, wiara chwyta się tego, co jest wstanie pomóc duszy wydawać dobre owoce, to znaczy wykonywać dobre uczynki Wiara chwyta się i angażuje siłę Chrystusa i przez to pokonuje to, co się mu przeciwstawia, „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie.” (Filipian 4,13). Mówiąc krótko, życie święte i pobożność na tym świecie wypływają z wiary. Jest

zatem to śmieszne i niegodziwe, aby przypuszczać coś przeciwnego. Czy ten, który ma życie, nie porusza się? (Galacjan 2,20). Czy ten, który przez wiarę otrzymał ducha świętości, nie ma być święty? (Galacjan 3,2). A ten, który jest powołany do chwały i cnoty, czy nie ma dodawać cnoty do wiary? (2 Piotra 1,4-5). Uczyniono nas przez wiarę dobrymi drzewami, czy mamy nie przynosić dobrych owoców? (Łukasza 6,43). Ci, którzy uwierzyli, są stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków; a Bóg przeznaczył nas, przed założeniem świata, żebyśmy w nich chodzili; a czy nasze drugie stworzenie, i Boże przeznaczenie przed założeniem świata, miałyby być udaremnione? (Efezjan 1,4; 2,10). Poza tym, dzieci wiary są dziećmi światła i dnia (1 Tesaloniczan 5,5). Czy światła na wzgórzu i świeczki na świeczniku mają nie świecić? Dzieci wiary są solą ziemi, czy nie mają być przyprawą? (Mateusza 5,13-16).

Wierzący jest jedynym człowiekiem, przez, którego Bóg pokazuje światu potęgę swojej łaski i działanie wiary swoich wierzących etc. Niewierzący czytają o mocy łaski, o mocy wiary, nadziei, miłości, radości, pokoju i uświęceniu serca chrześcijanina, ale nie czują nic z tego działania zabijającego grzech, które mieści się w tych łaskach; Sprawy te są dla niewierzących jak bajka. Dlatego, aby pokazać im w innych to, czego nie znajdują w sobie, Bóg wypracowuje wiarę, nadzieję, miłość etc. w ludziach, którzy będą mu służyć; i przez tych ludzi, niewierzący zobaczą to, czego nie mogą znaleźć w sobie; i przez to zostaną przekonani, iż chociaż grzech i przyjemności tego świata są dla nich słodkie, to jednak są ludzie żyjący inaczej. Ludzie, którzy widzą chwałę tych rzeczy, o których niewierzący tylko słyszą i czytają. Znajdujący przyjemność w tych rzeczach, do których niewierzący czują awersję. Do tego są powołani chrześcijanie, w tych rzeczach jest Bóg uwielbiony, i przez to grzesznicy są przekonywani o grzechu, a świat potępiony (1 Tesaloniczan 4,7; 1 Piotra 2,12; 3,1; Hebrajczyków 11,7).

Pytanie.

Jeśli wiara tak naturalnie powoduje dobre uczynki, to dlaczego wierzący stwierdzają, że bardzo trudną sprawą jest bycie owocnym w dobrych uczynkach.

Odpowiedź.

1- Wierzący są owocni w dobrych uczynkach stosownie do proporcji wiary; jeżeli są ociążeni w dobrych uczynkach, jest to spowodowane słabą wiarą. Mała wiara jest jak mała świeczka lub mały ogień, które chociaż świecą i posiadają ciepło, to jednak w porównaniu do większych świec i większego ognia są tylko przyciemnionym światłem i emitują mało ciepła. Przyczyną dlaczego, kościół w Sardes miał kilku ludzi, których uczynki nie były doskonałe przed Bogiem, było to, że nie trzymali się wiarą słowa Bożego, które słyszeli i przyjęli przedtem (Objawienie 3,1-3).

2- Wielki błąd może wyniknąć, gdy sądzimy naszą owocność w dobrych uczynkach. Dusza, która jest szczerą w sercu, nauczona jest przez łaskę, aby osądzać się, że chociaż jest owocna, to jest jałową z dwóch powodów.

- gdy porównuje swoje życie do danego jej miłosierdzia; bo gdy dusza rozważy wielkość i bogactwo miłosierdzia, które otrzymała, to musi zawołać „O nędzny ja człowiek” (Rzymian 7,24), gdyż widzi, że nie dostaje do życia przynależnego jemu, który otrzymał tak wielką łaskę.

- człowiek może osądzić się, iż jest glebą jałową, gdy zobaczy jak dalece zawodzi, gdy chce coś dobrego uczynić „...abyście nie czynili tego co chcecie” (Galacjan 5,17).

3- Serce chrześcijanina jest naturalnie bardzo jałowe; z tego względu, chociaż nasiono łaski przynosi najwięcej owoców na świecie ze wszystkich nasion, to jednak serce naturalnie rodzi chwasty (Mateusza 15,19). Aby mieć dobre plony z takiej gleby, ziarno musi być płodne. Z tego wnioskuje trzy rzeczy:

- ziarno wiary jest bardzo płodne, bo przynosi owoc w tak jałowej ziemi.

- pomimo całej płodności, serce nie widzi wiary, to wiara widzi serce.

- drogą do bardziej owocnego życia chrześcijańskiego jest stanie się mocniejszym w wierze.

Drugi z moich wniosków stwierdza, że każdy wierzący musi uważać, aby jego uczynki były dobre. Wynika to jasno z tego, co opisałem już przed chwilą - serce chrześcijanina naturalnie a więc samo z siebie, rodzi tylko chwasty.

W każdym ze świętych istnieje stara natura jak i Duch; i jak duch łaski zawsze będzie rodził coś, co jest dobre, tak stara natura będzie rodzić tylko to, co złe. „Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału” (Galacjan 5,17).

Zważywszy na powyższe widzimy, dlaczego znajdujemy w Piśmie tak wiele uwag, aby chrześcijanie pilnowali swojego języka, zachowania i życia. „Czuźniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca,” (Przypowieści 4,23). „Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni.” (1 Koryntian 16,13). Nie błǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny.” (Galacjan 6,7-8).

Nie wszystkie dobre uczynki, które wydają się dobrymi są dobre. W oczach człowieka, jego uczynki mogą zdawać być dobre i to jest jedna sprawa, ale żeby w oczach Bożych były uznane za dobre to druga sprawa. Często to, co jest szanowane w oczach ludzi jest obrzydliwością w oczach Bożych. (Przypowieści 30,12; Łukasza 16,15).

Wiedząc, że grzech jeszcze nie został wyrzucony z naszej natury, mamy skłonność w nas, aby na zdrowym fundamencie budować budynek z siana czy drewna zamiast ze złota, srebra i kamieni szlachetnych (1 Koryntian 3,11-15). Jak zwiedzeni w odniesieniu do dobrych uczynków byli: Dawid, Natan i Uzza – kapłan! (1 Księga Kronik 17,1-4; 13,9-11). Piotr również broniąc swego Mistrza w Ogróju, i prosząc by miał litość nad sobą, chociaż czynił to z miłości do Niego, był zwiedziony w odniesieniu do dobrych uczynków. (Mateusza 16,22-23; Jana 18,10-11). Wielu też źle postąpiło w kontekście doktryn Bożych, oddawania czci Bogu i wymuszania na innych posłuszeństwa w oddawaniu czci Bogu.

Jeśli chodzi o doktryny. Chrystus powiedział Żydom, iż zamiast doktryn Bożych nauczali doktryn ludzkich i tradycji (Mateusza 15,9; Marka 7,7). Apostoł Paweł powiedział też, iż niektórzy Żydzi nauczali rzeczy, których nie należy i to dla niegodziwego zysku. (Tytusa 1,11).

Jeśli chodzi o oddawanie czci Bogu, czytamy w Piśmie, iż ludzie zawiedli w odniesieniu do czasu, miejsca i rzeczy, którymi oddawali cześć Stwórcy.

W odniesieniu do czasu - napisano w 1 Księdze Królewskiej 12,32, że ludzie ustanowili święta na wzór świąt Bożych, wyznaczając je na ten sam czas. Zerwali odwieczne Przymierze (Izajasza 24,5). Zmienili Boże sądy w niegodziwość (Ezechiela 5,6).

W odniesieniu do miejsca - zamiast oddawać cześć w świątyni Jerozolimskiej, ludzie oddawali cześć w Betel, Gilgal, w Dan, w ogrodach i pod drzewami. (1 Księga Królewska 12,26-30; Ozeasza 4,13-15; Izajasza 65,2-5).

W odniesieniu do rzeczy, którymi oddawali cześć Stwórcy – zamiast zwierząt bez skazy, Żydzi dawali na ofiarę zwierzęta ślepe, chrome, padłe i chore. Ponadto uświęcali się w ogrodach wieprzowiną i myszami zamiast uczynić to w świątyni Jerozolimskiej, składając na ofiarę jagnięta i woły (Izajasza 66,17).

W kwestii wymuszania na innych posłuszeństwa w oddawaniu czci Bogu. Bezrozumną gorliwość okazał Nebukadnezar budując piec ognisty czy też Dariusz skazując Daniela na pożarcie lwom (Daniela 3,6; 6,7). Poza tym przepędzano wierzących z miasta do miasta, zakładano pułapki, przesłuchiowano, łapano za słowa, aby złapać w swoje sidła i zabić wierzących niezgadających się z prześladowcami. Czyniąc to prześladowcy myśleli, że oddają cześć Bogu (Dzieje Apostolskie 26,11; Jana 19,1-2, Łukasza 11,53-54). Ale nie trzeba szukać daleko, wystarczy spojrzeć na Anglię, aby potwierdzić te rzeczy. Spójrzmy na Papistów i ich popleczników. Ilu ludzi przez wszystkie te lata powieszono, spalono na stosach, poćwiartowano, utopiono i zamordowano, czyniąc to otwarcie i sekretnie - pod przykryciem uwielbienia Boga i spełniania dobrych uczynków. Widzimy więc, iż mędrzy i głupcy, święci i grzesznicy, Chrześcijanie i poganie błǳili w odniesieniu do dobrych uczynków, dlatego też każdy chrześcijanin musi pilnować, aby jego uczynki BYŁY dobre w oczach Bożych.

Zatem, aby nie zawieść w tej sprawie, jeśli Bóg pozwoli, przedstawiam poniżej co, to znaczy, iż dobry uczynek jest w oczach Bożych dobry. Po pierwsze - dobry uczynek musi wynikać ze słowa Bożego. Po drugie - musi wpływać z wiary. Po trzecie - musi być wykonany w odpowiednim miejscu i czasie. I wreszcie po czwarte - musi być wykonany chętnie, bez przymusu.

A zatem dobry uczynek musi mieć podstawę w słowie Bożym. Gorliwość bez wiedzy jest jak ślepy, dziki koń lub miecz w ręku szaleńca. Nie ma wiedzy, gdy nie ma Słowa Bożego a jeśli ludzie odrzucają Słowo Pana, i nie działają na jego podstawie, to „jaka jest mądrość w nich?”- mówi prorok -Jeremiasza 8,9; Izajasz 8,20. Dlatego też pilnujmy się, aby to co robimy miało podstawę w Biblii.

**Jest to fragment większego traktatu, pracujemy nad korektą tekstu. Wkrótce wydana zostanie ta pozycja wraz z innymi traktatami w formie książki. Po wydaniu książki całość tekstu zostanie umieszczona na stronie.**